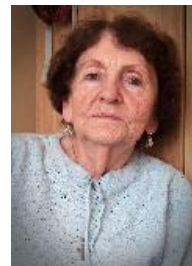


REGINA KUCHARSKA

ur. 1926; Kowel



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, stan wojenny, Legnica, wojsko rosyjskie, Jaruzelski Wojciech, życie codzienne w stanie wojennym

5. Stan wojenny wprowadzono z obawy przed interwencją Rosjan

Do mnie to docierało, że stan wojenny wprowadził, bo bał się, że wkroczy armia, tak jak w Czechosłowacji czy gdzieś tam wkroczyli. Chociaż ciągle mówili, że nie wkroczyłyby, że on źle zrobił, że zrobił ten stan wojenny. No, ale jakby nie wkroczyła, jak cały tam Wrocław, tamte wszystkie okolice, to przecież stacjonowały normalne jednostki wojskowe. Były jeszcze jak ja miałam praktyki w Legnicy. Śmiesznie się zachowałam, bo przecież wiedziałam, że tam jest wojsko ruskie, a na dworcu wysiadłam i koleżanka mnie tam przywitała, i tak się śmiesznie zdziwiłam, bo przecież wiedziałam, że to są sowieci, ale mówię: „A skąd u was tyle wojska angielskiego?” A ona do mnie: „Jakie angielskie, to ruskie” Ja mówię: „Takie czapki w złocie, takie mundury, spodnie elegancko poubierane, myślałam że to Anglicy” Ona się śmiała i ja się śmiałam. Wiedziałam, że to są Rosjanie, przecież lotnisko tam było w Legnicy. Koszary były, ale wszystko to zdewastowali, jak później odchodzili, poniszczyli wszystko. Cały czas mówią, że Jaruzelski źle zrobił, niestety, on nie zrobił źle, widocznie bał się, przeczuł, i zrobił to, aby Rosjanie nie wkroczyli. Bo tam jakieś takie było już napięcie, jakaś sytuacja była, że się bał, że wkroczy armia. Ale zrobiło się strasznie, bo telefony nieczynne, brak kontaktów, wyjazdów, nigdzie ruszać się nie można itd. Tak że było po prostu wszystko zahamowane, zatrzymane, martwo się zrobiło w Lublinie. Kto pracował, to miał przepustkę, mieliśmy przepustki, żeby można było z pracy do pracy iść.

Data i miejsce nagrania	2005-10-17
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"